

Sygn. akt II Ka 11/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący: SSO Marek Kordowiecki – spr.

Sędziowie: SO Agata Wilczewska

SO Robert Rafał Kwieciński

Protokolant: st. sekr. sąd. Arleta Wiśniewska

przy udziale H. L. Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 7.03.2014 r.

sprawy **G. A. i K. P.**

oskarżonych z art. 220§1 k.k. i art. 156§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. oraz z art. 160§1 k.k. w zw. z art. 156§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców obu oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 28 października 2013 roku sygn. akt II K 274/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla zawarte w punkcie szóstym orzeczenie o nawiązce od oskarżonego G. A. na rzecz pokrzywdzonego A. W.;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. zasądza od obu oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po 1/2 części kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oraz wymierza im za to postępowanie opłaty w kwotach po 260,00 zł.

A. W. M. K.R. R. K.

II Ka 11/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Koninie wyrokiem z dnia 28 października 2013 r. w sprawie o sygn. akt II K 274/11 uznał oskarżonego G. A. za winnego tego, że w dniu 23 maja 2011 roku w K. przy ulicy (...) pełniąc obowiązki kierownika działu produkcji drzwi w firmie PPHU (...) – M. K., będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił w tym zakresie obowiązków, przez co naraził w sposób nieumyślny na bezpieczeństwo utraty życia podległego mu pracownika A. W. w ten sposób, że wydał polecenie podległemu mu pracownikowi A. W. dotyczące malowania konstrukcji „rozpiętrzarki kostki” wchodzącej w skład linii technologicznej (...) oraz polecenie pracownikom K. P. i P. C. wykonywania czynności eksploatacyjnych z wykorzystaniem linii (...) nie przewidując mimo możliwości i powinności przewidzenia, że prace będą wykonywane przez nich równocześnie, dopuszczając tym samym do uruchomienia linii technologicznej rozpiętrzarki wbrew zakazowi użytkownika z uwagi na nie spełnione wymogi techniczne, przez co

naraził A. W. na ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci złamania trzonu kości strzałkowej lewej oraz zmiążdżenia podudzia prawego ze złamaniem trzonu kości piszczelowej, uszkodzeniem naczyń i nerwów, skutkujące koniecznością amputacji prawego podudzia, przy czym obrażenia te stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu treści art. 156 k.k., ponadto u pokrzywdzonego wystąpiły objawy choroby realnie zagrażającej życiu, tj. popełnienia występku z art. 220§2 k.k. i za przestępstwo to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69§1 i 2 k.k. w zw. z art. 70§1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby, na podstawie art. 71§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego grzywnę w liczbie 80 stawek dziennych w wysokości po 10 zł każda z nich oraz na podstawie art. 46§2 k.k. orzekł wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego A. W. nawiązkę w kwocie 5.000 zł,

nadto uznał oskarżonego K. P. za winnego tego, że w dniu 23 maja 2011 roku w K. przy ulicy (...) będąc pracownikiem firmy PPHU (...) – M. K., spowodował naruszenie narządów czynności ciała pokrzywdzonego A. W. w ten sposób, iż wiedząc, że są wykonywane przez niego prace malarskie konstrukcji ramy „rozpiętrzarki kostki” wchodzącej w skład linii technologicznej (...) uruchomił przenośnik łańcuchowy tej linii bez upewnienia się, że nie stanowi to zagrożenia dla innych osób przebywających w strefie pracy urzędnika, mimo że mógł przewidzieć, iż pokrzywdzony znajduje się w strefie pracy urzędnika, w wyniku czego przemieszczający się przenośnik łańcuchowy zakończony wózkiem z belką poprzeczną docisnął nogi pokrzywdzonego A. W., w następstwie czego spowodował w sposób nieumyślny u pokrzywdzonego A. W. obrażenia ciała w postaci co najmniej pęknięcia kości podudzi obu nóg, przy czym obrażenia te stanowiły naruszenie czynności narządów ciała w rozumieniu art. 157§1 k.k., tj. popełnienia występku z art. 157§3 k.k. w zw. z art. 157§1 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 157§3 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69§1 i 2 k.k. w zw. z art. 70§1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby, na podstawie art. 71§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego grzywnę w liczbie 80 stawek dziennych w wysokości po 10 zł każda z nich oraz na podstawie art. 46§2 k.k. orzekł wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego A. W. nawiązkę w kwocie 3.000 zł a nadto orzekł o kosztach procesu.

Wyrok ten został zaskarżony przez obrońców obu oskarżonych.

Obrońca oskarżonego G. W. zaskarżył ten wyrok w całości, zarzucając mu w apelacji:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się popełnienia czynu z art. 220§2 k.k.,
2. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie,
3. naruszenie art. 5§2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie, pomimo zaistnienia ku temu przesłanek

i w oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę tego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuczonego mu czynu, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego K. P. zaskarżył ten wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, zarzucając mu w apelacji rażącą niewspółmierność orzeczonej kary, tj. braku skorzystania wobec oskarżonego z instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego w sytuacji, w której spełnia on wszystkie przesłanki do skorzystania z dobrodziejstwa tej instytucji, a nadto zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy przemawia za takim rozstrzygnięciem i w oparciu o ten zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonego K. P. na okres 2 lat.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się w zakresie postawionych w nich zarzutów nieuzasadnione a jedynie celową okazała się apelacja obrońcy oskarżonego A., gdyż doprowadziła ona do zmiany zaskarżonego wyroku na korzyść tego oskarżonego w zakresie orzeczenia o środku karnym.

Na wstępie należy zauważyć, iż Sąd Rejonowy wyjątkowo wyczerpująco przeprowadził na rozprawie postępowanie dowodowe, które to postępowanie pozwoliło Sądowi I instancji na wszechstronną i wnikliwą ocenę zachowania

się poszczególnych osób, w tym obu oskarżonych i pokrzywdzonego w dniu zdarzenia a tym samym pozwoliło na jednoznaczne ustalenia w zakresie odpowiedzialności karnej G. A. i K. P..

Sąd I instancji w oparciu o wyjaśnienia G. A. (k. 204-205, 294v-293v) i K. P. (k. 212-213, 294, 306), zeznania pokrzywdzonego A. W. (k. 34-36, 295-296v), P. C., który pracował razem z K. P. w czasie, gdy zdarzył się wypadek (k. 57, 308v-310), G. D. - inspektora PIP, który jako pierwszy z ramienia Państwowej Inspekcji Pracy dokonywał kontroli zakładu po wypadku (k. 58, 307v-308v), innych pracowników zakładu, tj. K. G. (k. 56, 310-310v), M. S. (k. 127, 312-312v), S. S. (k. 177, 321-321v), R. W. (k. 461) i R. P. (k. 468), właściciela zakładu (...) (k. 178-179, 318-320), kierownika działu kostki W. D., na którym to dziale doszło do wypadku (k. 126, 310v-311v), K. N. – działającej na rzecz zakładu w zakresie obsługi bezpieczeństwa i higieny pracy (k. 131-132, 320-321), ratownika medycznego biorącego udział w akcji ratowniczej pogotowia (...) (k. 176, 308v) a także J. K. (1), który już po wypadku wprowadził automatykę do chwytaka (k. 461-461v) i R. O., który doradzał właścicielowi zakładu w zakresie modernizacji linii technologicznej (...) (k. 450) a także na podstawie materiału rzeczowego wynikającego z oględzin miejsca zdarzenia, w tym urządzenia, w związku z pracą którego doszło do wypadku (k. 3-5, 6-8, 60-65) oraz dotyczącego obrażeń doznanych przez A. W. (k. 45-52) a także umów o pracę oskarżonych i pokrzywdzonego (k. 12-14, 15, 16-32, 193, 194-199), nadto ustaleń PIP (k. 215-226) oraz opinii biegłych z dziedziny bhp K. H. (k. 180-188, 346-347) i z dziedziny medycyny sądowej J. K. (2) a także z opinii tego biegłego wspólnie z biegłym B. P. (k. 173, 362, 368-384, 404v-405) dokonał poprawnych ustaleń faktycznych i w oparciu o te ustalenia nie miał żadnych wątpliwości w zakresie sprawstwa i winy każdego z oskarżonych w popełnieniu przypisanych im czynów. Podkreślić należy, iż Sąd Rejonowy wyjątkowo wnikliwe, wręcz drobiazgowo ocenił te wszystkie dowody, przy czym, co istotne, każdą okoliczność wynikającą z każdego dowodu skonfrontował z treścią pozostałych dowodów, zwracając przy tym uwagę na występujące między tymi dowodami zgodności bądź rozbieżności i jednocześnie ocenił te dowody przez pryzmat zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Ocena ta zaś została przedstawiona w obszernym pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przy czym ocena ta jest wyjątkowo jasna, nie zawiera w sobie żadnych sprzeczności a przy tym Sąd Rejonowy poprzez tą ocenę jasno wykazuje dlaczego przyjął sprawstwo i winę oskarżonego G. A. w popełnieniu przypisanego mu występkę z art. 220§2 k.k. oraz dlaczego przyjął sprawstwo i winę oskarżonego K. P. w popełnieniu przypisanego mu występkę z art. 157§3 k.k. (w zw. z art. 157§1 k.k.). Uzasadnienie to jest aż nadto wymowne w swojej treści, nie zawiera jakichkolwiek niedomówień ani sprzeczności, ocenia logicznie wskazane wyżej dowody, czego żaden z apelujących nie podważa. W związku z powyższym Sąd Okręgowy, w pełni zgadzając się z tą oceną przedstawioną przez Sąd Rejonowy, by się tu nie powtarzać, odwołuje się do tej oceny, czyniąc z niej integralną część niniejszego uzasadnienia.

Wprawdzie obrońca oskarżonego G. A. formalnie w apelacji ocenę tę neguje, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych o charakterze „dowolności”, naruszenie art. 7 k.p.k., które to naruszenie należy ściśle wiązać z w/w zarzutem oraz naruszenie art. 5§2 k.p.k., które zdaniem skarżącego zaistniało, ale w przypadku uwzględnienia w/w zarzutów, jednakże poza gołosłownym wskazaniem na te zarzuty nie stara się nawet wykazać, by ocena wskazanych wyżej dowodów, dokonana przez Sąd I instancji, była niejasna, sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a tym samym, by była oceną dowolną, tj. niezgodną z zasadami, o których mowa w art. 7 k.p.k.

Tymczasem zarzut błędu „dowolności”, a taki został sformułowany w obu apelacjach, jest tylko wtedy słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, przy czym dla swej skuteczności wymaga on od apelującego wykazania, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego a nie tylko ograniczenia się do własnej oceny tego materiału (por. wyrok SN z 20.02.1975 r., II K 355/74, OSNPG 1975, nr 9, poz. 84; wyrok SN z 22.01.1975 r., I Kr 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58).

Apelujący zaś jedynie gołosłownie w treści apelacji założył, że nie polega na prawdzie twierdzenie Sądu Rejonowego, jakoby G. A. wyraził zgodę, aby pokrzywdzony A. W. wykonał czynności malowania konstrukcji „rozpiętrzarki” kostki, że nie polega na prawdzie twierdzenie Sądu Rejonowego, jakoby oskarżony, będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił w tym zakresie obowiązków oraz że nie polega na prawdzie twierdzenie Sądu Rejonowego,

jakoby linia technologiczna (...) w dniu zdarzenia była w fazie eksploatacji. Apelujący bowiem, zarzucając powyższe, nawet nie starał się odnieść do argumentacji Sądu Rejonowego zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku a jedynie odniósł się do wyjaśnień oskarżonego G. A., który zanegował swoją winę, w tym zanegował, by wyraził zgodę na to, by pokrzywdzony poszedł malować elementy w/w urządzenia, które to wyjaśnienia przecież zostały skutecznie podważone przez Sąd I instancji w konfrontacji z innymi dowodami, zwłaszcza zeznaniami A. W., znajdującymi odbicie w wyjaśnieniach K. P., zeznaniach P. C. a także pośrednio w zeznaniach M. S., R. P. i R. W.. Z tych właśnie dowodów wynika jasno nie tylko jednoznacznie fakt malowania przez pokrzywdzonego w dniu zdarzenia i w chwili wypadku elementów „rozpiętrzarki”, ale i fakt uzyskania przez pokrzywdzonego od oskarżonego A. takiej zgody na dokończenie malowania tego urządzenia, które to malowanie zostało przez niego rozpoczęte w poprzednim tygodniu przez na polecenie właściciela zakładu (...) i bezpośredniego przełożonego pokrzywdzonego, czyli oskarżonego A., co oni sami potwierdzili.

Te razem wzięte okoliczności wynikające z tych dowodów doprowadziły więc Sąd Rejonowy do logicznego i jednoznacznego wniosku, iż pokrzywdzony nie udał się do malowania rozpiętrzarki samowolnie, ale za wyraźnym przyzwoleniem oskarżonego A., który jednocześnie na ten sam czas „oddelegował” dwóch swoich pracowników do pracy przy linii technologicznej (...) celem udzielenia pomocy działowi podlegającemu W. D. przy ściąganiu wyprodukowanej kostki brukowej. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż oskarżony A. wiedział, że linia ta z powodu modernizacji jest wyłączona z eksploatacji, co przecież wynikało z zapisów dokonanych przez K. N. w prowadzonej przez nią księdze (k. 69) oraz o tym został osobiście poinformowany przez K. N., co wynika jasno z jej zeznań. Poza tym nie ulega wątpliwości, iż po przeniesieniu tej linii technologicznej do hali namiotowej, mimo formalnego braku dopuszczenia jej do eksploatacji linia ta była eksploatowana w normalny sposób, co wynika wprost ze zgodnych zeznań M. S., K. G., R. P., pokrzywdzonego A. W. i wyjaśnień K. P.. Jednocześnie Sąd Rejonowy zasadnie zwrócił uwagę na niewiarygodność w tym zakresie wyjaśnień oskarżonego A. oraz zeznań M. K. i W. D., którzy twierdzili, że urządzenie to było włączane tylko na próbę, tłumacząc swoje ustalenia względami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym. Z wiarygodnych bowiem zeznań wskazanych wyżej świadków wynika, że urządzenie to nie było włączane na jakiegokolwiek krótkotrwałe próby, ale było eksploatowane przez całe dni, czyli w sposób, jak to miało miejsce przed jego zdemontowaniem i przeniesieniem z hali kostki. Poza tym nie da się wytłumaczyć logicznie zatrudnienia przy tym urządzeniu K. P. i P. C. tylko celem próbnego sprawdzenia, jak ta linia technologiczna działa, skoro osoby te na co dzień tej linii nie obsługiwały, gdyż zatrudnieni byli w innym dziale, nie zostali do pracy przy tej linii przeszkoleni a przy tym przecież mieli wykonywać pracę przy składaniu wyprodukowanej kostki, gdyż sami pracownicy działu kostki z racji ich małej liczby nie radzili sobie z wykonaniem tych obowiązków stawianych przez pracodawcę. Sąd Rejonowy te okoliczności dokładnie i logicznie wytłumaczył, więc nie zachodzi tu potrzeba dokonywania szerszych rozważań na ten temat. Słusznie więc Sąd Rejonowy konkluduje, iż oskarżony A. wiedział, że tych pracowników deleguje do pracy w sąsiednim dziale do zwykłego rozładunku kostki przy pomocy tego urządzenia, którego elementy miał w tym czasie malować A. W.. Podkreślić przy tym należy, iż oskarżony A. oddelegował do pracy w dziale kostki na prośbę W. D. do zdejmowania tej kostki dwie osoby a więc zgodnie z poczynionymi wcześniej pomiędzy kierownikami działów ustaleniami, zaś dokończenie malowania elementów linii technologicznej było związane z poleceniem właściciela zakładu dokonania tego malowania przez pokrzywdzonego. Powyższe więc dowodzi również jedynie polemicznego stanowiska zawartego w apelacji przez obrońcę oskarżonego A.. Skoro zaś pokrzywdzony kończył to malowanie w dziale kostki, to oczywistym jest, iż w tym czasie nie był potrzebny do pracy w dziale drzwi, gdzie na co dzień pracował.

Nie jest również prawdziwe twierdzenie skarżącego, iż oskarżony A. nie był odpowiedzialny w zakładzie za bezpieczeństwo i higienę pracy. Sąd Rejonowy wprost to ustalenie wywiódł nie tylko z funkcji oskarżonego, jaką sprawował w zakładzie, ale i z opinii biegłego z dziedziny (...), z której jasno wynika, iż to G. A., jako kierownik działu drzwi był odpowiedzialny za nadzór nad swoimi pracownikami, gdyż to on wydał im polecenie pracy na tym urządzeniu w sąsiednim dziale, przy czym pracownicy ci nie musieli już meldować się u W. D. celem przydzielenia im zadań i udzielenia im instruktażu. Skoro zaś oskarżony A. był odpowiedzialny za nadzór nad tą grupą pracowników, to jako osoba kierująca pracownikami był zobowiązany zgodnie z przepisem art. 212 pkt 1 kodeksu pracy, na który to przepis powołuje się apelujący, organizować stanowiska pracy zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, z którego to obowiązku oskarżony nie wywiązał się, skoro wiedział, że na tym urządzeniu po prostu w

tym czasie nie powinno się prowadzić normalnej eksploatacji, nie mówiąc już o tym, że wiedział również, że w tym samym czasie to urządzenie miało być malowane przez pokrzywdzonego.

Wreszcie Sąd Rejonowy wykazał, iż między nieumyślnym zachowaniem się oskarżonego A. a skutkiem w postaci narażenia pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (który to skutek w rzeczywistości nastąpił) istnieje bezpośredni (adekwatny) związek przyczynowy, zaś skutek ten oskarżony powinien i mógł przewidzieć. Oczywistym jest natomiast, iż oskarżony ten nie ponosi już odpowiedzialności za skutek w postaci uszczerbku, jakiego doznał pokrzywdzony, bowiem ten skutek jest już wynikiem niedbałego zachowania się K. P. i samego pokrzywdzonego, na co także prawidłowo zwrócił uwagę Sąd I instancji.

W tych okolicznościach więc nie może być mowy ani o dokonaniu przez Sąd I instancji przy ocenie dowodów błędu w ustaleniach faktycznych a tym bardziej nie można zasadnie podnosić zarzutu obrazy przepisu art. 7 k.p.k. Skoro zaś wszystkie okoliczności przedmiotowego zdarzenia zostały przez Sąd Rejonowy prawidłowo ustalone i brak jest jakichkolwiek w tym zakresie wątpliwości, to podnoszenie przez apelującego zarzutu obrazy art. 5§2 k.p.k. jest również pozbawione jakiegokolwiek zasadności.

Powyższe więc dowodzi, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego G. A..

Również brak jest podstaw do zanegowania orzeczonej wobec oskarżonego za przypisane mu przestępstwo z art. 220§2 k.k. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i grzywny. Kara pozbawienia wolności została wymierzona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na minimalny okres próby, zaś orzeczona wobec oskarżonego grzywna jest stosunkowo łagodna i to tylko ta grzywna będzie stanowiła dla oskarżonego realną dolegliwość. Podnieść zaś należy, iż nie było jakichkolwiek podstaw do orzeczenia wobec oskarżonego na podstawie art. 46§1 k.k. środka karnego w postaci zobowiązania do naprawienia szkody (lub zadośćuczynienia) za wyrządzoną pokrzywdzonemu szkodę (krzywdę), gdyż G. A. został skazany za przestępstwo, w którym skutkiem stanowiło jedynie spowodowanie narażenia pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu a nie spowodowanie obrażeń ciała doznanych przez A. W.. Natomiast warunkiem orzeczenia środka karnego z art. 46§1 k.k. (a tym samym i nawiązki z art. 46§2 k.k.) jest ustalenie, iż określonym w tym przepisie przestępstwem bezpośrednio została pokrzywdzonemu wyrządzona szkoda (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 2013 r., IV KK 192/13, LEX nr 1335616; wyrok SN z dnia 1 lutego 2011 r., III KK 243/10, OSNwSK 2011/1/204).

Skoro zaś taki właśnie środek karny został orzeczony wobec oskarżonego A., który nie wyrządził swoim przestępnym działaniem pokrzywdzonemu bezpośrednio szkody, to zaskarżony wyrok dotknięty jest rażącą obrazą przepisu prawa materialnego, tj. art. 46 k.k., która to obraza świadczy o rażącej niesprawiedliwości zaskarżonego wyroku w rozumieniu art. 440 k.p.k. Sąd odwoławczy więc dostrzegając tę obrazę z urzędu na podstawie art. 440 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. zmienił w tym zakresie zaskarżony wyrok, uchylając rozstrzygnięcie zawarte w punkcie VI, którym orzeczono od oskarżonego A. na rzecz A. W. nawiązkę w kwocie 5.000 zł.

Odnosnie apelacji złożonej przez obrońcę oskarżonego K. P. Sąd odwoławczy zwraca uwagę na niezasadność podniesionego w niej zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary.

W przypadku tego oskarżonego nie budzą żadnych wątpliwości okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanego nieumyślnego przestępstwa spowodowania tzw. „średnich” obrażeń ciała pokrzywdzonego A. W.. Ustalenia poczynione w tym zakresie przez Sąd Rejonowy są bowiem jasne a jednocześnie oczywiste w świetle przywołanych wyżej dowodów zebranych na rozprawie głównej. Nie budzi więc w tym zakresie żadnych wątpliwości wina oskarżonego i kwalifikacja prawna przypisanego mu występku z art. 157§3 k.k. w zw. z art. 157§1 k.k.

Apelujący jedynie kwestionuje karę orzeczoną wobec oskarżonego, podnosząc, iż w przypadku oskarżonego dla osiągnięcia celów procesu karnego wystarczające byłoby warunkowe umorzenie postępowania karnego wraz z orzeczeniem obowiązku naprawienia szkody.

Przypomnieć należy, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą”. Niewspółmierność więc zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (por. wyrok SN z dnia 11.04.1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60; wyrok SN z dnia 30.11.1990 r., WR 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Trzeba jednak pamiętać, że zgodnie z art. 438 pkt 4 k.p.k. ta niewspółmierność kary musi być „rażąca”. Chodzi tu więc przy wykazaniu tego zarzutu nie o każdą różnicę co do wymiaru kary, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok SN z dnia 2.02.1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 1995, nr 6, poz. 18).

Wbrew stanowisku apelującego Sąd I instancji nie przyjął, by wina oskarżonego P. była nieznaczna, jak i by nieznaczny był stopień społecznej szkodliwości jego nieumyślnego działania, która to nieznaczność uprawniałaby do wydania orzeczenia na podstawie art. 66§1 k.k. o warunkowym umorzeniu postępowania. Nie można bowiem zapominać, iż to działanie oskarżonego P. było główną przyczyną spowodowania u pokrzywdzonego obrażeń ciała. Oskarżony ten bowiem wiedział, iż w tym czasie przy tym urządzeniu pracował pokrzywdzony, ale zaniechał poprzez własne niedbalstwo dokonania sprawdzenia czy włączenie urządzenia nie spowoduje zagrożenia właśnie dla pokrzywdzonego. Samo więc znaczne przyczynienie się pokrzywdzonego do odniesionych przez niego obrażeń oraz wykonywanie przez oskarżonego poleceń przełożonych nie tylko nie ekskulpuje K. P., ale przede wszystkim nie zwalniało go od konieczności zachowania elementarnych zasad bezpieczeństwa przy pracy przy tego rodzaju linii technologicznej a przede wszystkim nie zwalniało go od „myślenia” przy takim urządzeniu. Wskutek właśnie takiego lekkomyślnego podejścia do swojego obowiązku obrażeń ciała doznał inny człowiek, przy czym rozmiar jego cierpień fizycznych i psychicznych w związku z odniesionymi obrażeniami był znaczny. Te więc okoliczności obciążające, mimo przypisania oskarżonemu nieumyślności w działaniu i spowodowania obrażeń w postaci złamania pęknięcia kości podudzi obu nóg, tj. spowodowania naruszenia czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas powyżej 7 dni przemawiają za koniecznością wymierzenia oskarżonemu kary. Orzeczona zaś wobec oskarżonego kara nie może zostać uznana za rażąco niewspółmierną, gdyż z powodu orzeczenia wobec oskarżonego paromiesięcznej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby w rzeczywistości jedyną dolegliwością dla oskarżonego będzie orzeczona niewysoka kara grzywny w liczbie 80 stawek dziennych w wysokości po 10 zł każda z nich (czyli kwota 800 zł) oraz nawiązka orzeczona na podstawie art. 46§2 k.k. w kwocie 3.000 zł, która jest już konsekwencją wyrządzenia pokrzywdzonemu krzywdy fizycznej i psychicznej. Przy czym na łagodny wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary znaczny wpływ miały właśnie podnoszone przez apelującego znaczne przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistniałego zdarzenia oraz wykonywanie przez oskarżonego poleceń przełożonych a także dotychczasowy nienaganny sposób życia oskarżonego, który to wskazywał na możliwość wyciągnięcia w stosunku do oskarżonego pozytywnej prognozy resocjalizacyjnej, o której mowa w art. 69§2 k.k.

Apelacja obrońcy oskarżonego ma więc w stosunku do tych ustaleń jedynie polemiczny charakter a tym samym nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy nie znajdując innych podstaw, w tym branych pod uwagę z urzędu, do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku orzekł na podstawie art. 437§1 k.p.k. o jego utrzymaniu w mocy w pozostałej części.

Mając na uwadze wydanie wyroku skazującego wobec obu oskarżonych Sąd odwoławczy o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze w stosunku do obu oskarżonych orzekł na podstawie art. 636§1 k.p.k. (dot. oskarżonego P.) i art. 634 k.p.k. (dot. oskarżonego A.) w zw. z art. 633 k.p.k., zaś o opłatach sądowych orzekł na podstawie art. 1, 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity z 1983 r., Dz.U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

A. W. M. K.R. R. K.